

Sygn. akt VI ACa 446/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 września 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia Grzegorz Tyliński

Protokolant: Aleksandra Niewiadomska

po rozpoznaniu w dniu 19 września 2022 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Bank S.A. w W.

przeciwko A. B. i J. B.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie

z dnia 5 lutego 2020 r., sygn. akt III C 1579/18

I. oddala apelację;

II. zasądza od (...) Bank S.A. w W. na rzecz A. B. i J. B. kwotę 10 834 zł (dziesięć tysięcy osiemset trzydzieści cztery złote) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Początek formularza

Sygn. akt VI ACa 446/20

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 5 lutego 2020 r. (sygn. akt III C 1579/18) Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie:

1. oddalił powództwo (...) Bank S. A. w W. przeciwko A. B. oraz J. B. o zapłatę kwoty 1 048 439,84 zł wraz ze wskazanymi odsetkami oraz
2. zasądził od (...) Bank S. A. solidarnie na rzecz pozwanych A. B. i J. B. kwotę 10 834 zł, tytułem zwrotu kosztów procesu.

Rozstrzygnięcie to zapadło przy następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

Strony postępowania zawarły 18 marca 2005 r. umowę kredytu hipotecznego nr (...) na kwotę 517 275 zł waloryzowanego kursem (...). Warunki indeksowania zostały określone w umowie i Regulaminie do umowy kredytowej, stanowiącym integralną część umowy. Strony umowy ustaliły, że spłata będzie dokonywana w złotych w równych ratach kapitałowo – odsetkowych rozpisanych na 240 miesięcy, zgodnie z harmonogramem spłat, który mógł być zmieniany, np. po wypłacie kredytu, każdej transzy kredytu, zmianie oprocentowania. Głównym przeznaczeniem kredytu było pokrycie części kosztów budowy nieruchomości mieszkalnej. Dodatkowo 9 900 zł przeznaczono na cel

związany z uczestnictwem w programie ubezpieczeniowym (...). Szczegółowe warunki tego programu zawarte były w załączonym do umowy Regulaminie. Pozwani wyrazili zgodę na taką formę ubezpieczenia.

Sąd I instancji ustalił ponadto, iż w § 2 ust. 2 umowy zawarto postanowienie, że w dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kredytu kwota wypłaconych środków będzie przeliczana na walutę, do której indeksowany jest kredyt według kursu kupna walut określonego w „Bankowej tabeli kursów i walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” – obowiązującego w dniu uruchomienia środków. Podobne postanowienie zawarto w § 4 ust. 2 umowy, w którym wskazano że wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w walucie indeksacyjnej po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” do waluty wyrażonej w umowie - obowiązującego w dniu spłaty. Pozwani złożyli w umowie oświadczenie o świadomości ryzyka związanego ze zmianą kursów walut i akceptacji tego ryzyka. W dniu zawarcia umowy, pozwani złożyli wniosek o wypłatę kredytu. 22 marca 2005 r. wydana została dyspozycja uruchomienia kredytu. Umowa była sześciokrotnie aneksowana. Zmiany polegały m. in. na zwiększeniu kwoty kredytu, udzieleniu karencji w jego spłacie, kapitalizacji wymaganych wierzytelności. 4 lipca 2006 r. pozwani złożyli kolejny wniosek o wypłatę kredytu, zgodnie z zawartym aneksem nr (...) do umowy. Dyspozycja wypłaty została wykonana 5 lipca 2006 r.

Pozwani zawierali umowę jako konsumenci. Został im przedstawiony standardowy wzorzec umowny. Klauzule indeksacyjne zawarte w umowie stanowiły przepisy zawarte w gotowym produkcie oferowanym przez Bank. Pozwani nie mieli możliwości indywidualnego uzgadniania warunków umowy. Nie była im też przedstawiona np. symulacja dotycząca różnych wariantów ryzyka walutowego związanego z waloryzacją zobowiązania w odniesieniu do waluty szwajcarskiej. Po zawarciu umowy kredytobiorcy spłacali kredyt w złotych polskich. Nie mieli wiedzy, według jakich zasad wyliczany jest kurs, na podstawie którego obliczana była wysokość rat pobieranych przez bank z ich rachunku. Nie przedstawiono im żadnych tabel bankowych ani informacji na temat sposobu obliczenia tzw. spreadu. W trakcie trwania umowy wysokość rat kredytu zmieniała się wraz ze wzrostem kursu (...) względem polskiego złotego i na podstawie zmieniającego się oprocentowania.

Sąd Okręgowy ustalił również, iż od 30 grudnia 2016 r. pozwani zalegali w spłacie wymaganych rat. 6 kwietnia 2017 r. Bank wezwał pozwanych do uregulowania zaległości kredytowej, jednocześnie poinformował o możliwości i terminie złożenia wniosku o restrukturyzację zadłużenia. Pozwani nie odpowiedzieli na wezwanie Banku. Następnie, pismami z 10 listopada 2017 r. Bank wypowiedział pozwany umowę kredytową z zachowaniem 30 – dniowego okresu wypowiedzenia i wezwał ich do uregulowania całości zadłużenia. Pisma te zostały doręczone pozwany 1 grudnia 2017 r. Pozwani nie spłacili wymagalnego zadłużenia. Bank pismami z 28 lutego 2018 r. ostatecznie wezwał pozwanych do zapłaty. 7 czerwca 2018 r. Bank wystawił Wyciąg z ksiąg, z którego wynika zadłużenie pozwanych. Pismem z 17 lipca 2019 r. pozwani złożyli do Rzecznika Finansowego wniosek w przedmiocie przedstawienia Sądowi oświadczenia zawierającego pogląd istotny dla sprawy. 19 września 2019 r. Rzecznik Finansowy złożył oświadczenie zawierające pogląd istotny dla sprawy.

W tak ustalonych okolicznościach faktycznych Sąd Okręgowy uznał, iż zastosowanie w sprawie znajdowały przepisy art. 69 ustawy - Prawo bankowe, a także art. 358¹ i nast. k. c. Zawarta pomiędzy stronami umowa to tzw. umową kredytu indeksowanego. Bank udzielił kredytobiorcy kredytu w polskich złotych, przy czym jego wysokość była indeksowana według kursu danej waluty w dniu wypłaty. Indeksacja występowała także w celu określenia rat kredytowych, które są przeliczane w dniu ich płatności, zgodnie z umową na polskie złote stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie sprzedaży kontrahentowi banku. Taki rodzaj umowy kredytowej ma na celu przeliczania złotych na walutę kredytu, a więc poniekąd też utrzymanie wartości świadczeń w czasie (waloryzacja). Za powstanie tego mechanizmu przeliczeniowego odpowiedzialny był spread walutowy - różnica pomiędzy kursem sprzedaży, a ceną kupna aktywów. Strony rozliczały się w walucie polskiej. Pozwani dokonywali spłaty rat kredytu w złotówkach, które następnie były przeliczane na (...) w wewnętrznych operacjach dokonywanych przez Bank. W aktach sprawy brak jest dowodów świadczących o tym, że pozwani wnosili kiedykolwiek o wypłacenie środków w (...). Uwzględniając zapisy umowy, cel jej stron (pozyskanie złotówek, zakup w tej walucie nieruchomości) nie mogło – w ocenie Sądu I instancji

- budzić wątpliwości, że przedmiotowy kredyt był tzw. złotówkowym, zaś odniesienie się w jego treści do waluty obcej stanowiło wyłącznie klauzulę waloryzacyjną. Pozwani wskazywali na nieudowodnienie roszczenia co do zasady, jego wysokości i wymagalności, podnosząc szereg zarzutów przeciwko zgłoszonemu przez powoda żądaniu. Ostatecznie Sąd Okręgowy dokonał analizy łączącej strony umowy na płaszczyźnie jej ważności, zaś ewentualnie bezskuteczności jej poszczególnych postanowień umownych. Kontrola umowy miała charakter indywidualny, przy czym istotna była tylko chwila jej zawarcia.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, iż stwierdzenie nieważności umowy, jak i przyjęcie bezskuteczności jej postanowień, prowadziło do oddalenia powództwa. Nie można było bowiem udowodnić ani istnienia, ani wysokości roszczenia. Samo zawarcie umowy kredytu indeksowanego nie oznacza, że postanowienia w niej zawarte kształtują w sposób wiążący stosunek prawny pomiędzy stronami. Jeśli występują w umowie klauzule naruszające interes konsumenta, to mogą zostać wyeliminowane z obrotu prawnego, jako niedozwolone. Natomiast świadczenie z nich wynikające można traktować jako nienależne. Art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 25 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich stanowi, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, iż przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że postanowienia zawarte w łączącej strony umowie kredytowej, dotyczące waloryzacji kwoty kredytu do (...), miały charakter niedozwolonych. Nie zostały one uzgodnione z indywidualnie z pozwanymi, przy jej zawieraniu posłużono się wzorcem umownym. Pozwani nie mieli możliwości negocjowania z Bankiem warunków umowy, ani rzeczywistego wpływu na treść postanowień umownych. Wskazują na to oczywiste okoliczności faktyczne towarzyszące jej zawarciu, w szczególności standardowe dla wszystkich umów kredytowych zapisy regulaminów. Klauzule abuzywne tworzyły prawa i obowiązki pozwanych w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszały ich interesy. W dokumentach przedstawionych przez powoda nie ma wyjaśnienia, w jaki sposób ustalano kursy walut w tabeli Banku (przedstawiony Regulamin produktu wskazywał jedynie na źródła dla wyliczeń, a nie sposób ich dokonywania). Zasady ustalania kursu (...) przez ten podmiot były więc dowolne. Wiadomo jedynie, jakie czynniki powinny być brane pod uwagę przy ich ustalaniu. Zaniechano natomiast wskazania, jak wpływały one na stosowany przez Bank kurs walut, spread, ich wysokość oraz zasady, którymi się kierowano przy ich ustalaniu. Zarówno na podstawie treści umowy, aneksów, jak i zapisów regulaminu nie sposób stwierdzić, jakie przesłanki ustalania kursów zostały przyjęte przez Bank oraz czy pozwani mogli je zweryfikować. Doprowadziło to do braku możliwości wyliczenia przez pozwanych kwoty, którą mieli obowiązek w przyszłości zapłacić, skoro zasady przewalutowania określał wyłącznie Bank. Za niemające znaczenia dla oceny umowy uznano to wejście w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, która nie zawierała rozwiązań prowadzących do sanowania abuzywnych postanowień umowy. Nie budziło wątpliwości Sądu I instancji, że w umowie kredytu doszło do ukształtowania praw i obowiązków pozwanych w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta. Klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną banku w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną. Zwrócono także uwagę, iż brak było zapisów pozwalających konsumentom na ustalenie sposobu wyznaczania kursów walut, co zostało poddane swobodnej decyzji Banku. Bez konieczności prowadzenia postępowania dowodowego można było w tej sprawie uznać to za ukształtowanie praw pozwanych w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. W ten sposób doszło również do rażącego naruszenia ich interesów. Kredytobiorcy nie znali zasad ustalania kursów walut stanowiących podstawę dokonywanych przez bank przeliczeń. Pozwanym nie wyjaśniono w jakikolwiek sposób zasad określenia kursów walut, mających istotne znaczenia dla wykonania przez nich umowy, a więc stanowiących podstawę do obliczenia należnego im od Banku świadczenia przeliczonego na walutę obcą oraz przypadających od nich na rzecz kredytodawcy spłat. Nie podano jakichkolwiek obiektywnych czynników służących do jego ustalenia. Sytuacja, w której konsument pozbawiony jest możliwości weryfikacji zasad, jakimi kieruje się Bank przy ustaleniu wysokości należnego kredytobiorcy świadczenia oraz przy określeniu kwot

poszczególnych rat spłaty, wyrażonych w walucie obcej w odniesieniu do należnych od niego złotych, wpływa na jego interesy, stawiając go w nierównej sytuacji i rażąco naruszając zasadę ekwiwalentności świadczeń. W ten sposób została złamana zasada równorzędności stron, przez nadanie jednej z nich większych uprawnień co do możliwości samodzielnego ustalania kursów waluty. Jednocześnie Bank nie ponosił w zasadzie żadnych umownych ograniczeń w tym zakresie, niczym nie ryzykował. Poddanie tak istotnych dla kontrahenta Banku kwestii, wpływających na wysokość należnych od niego świadczeń, jedynie woli przedsiębiorcy prowadzi do rażącego naruszenia interesów konsumenta. Zasady waloryzacji jednostronnie określał Bank, nie wskazując kredytobiorcom na jakich zasadach będzie ustalana wysokość rat, jednocześnie dodatkowo uzyskując zarobek na różnicach kursowych między cenami zakupu i sprzedaży konkretnej waluty.

Sąd Okręgowy zwrócił również uwagę, iż powołane zapisy umowne narażały pozwanych także na nieuzasadnione i nieograniczone ryzyko kursowe. W ocenie tego Sądu niedopuszczalnym jest, by Bank zawierając długoterminową umowę kredytową z pozwanymi, mającymi jedynie podstawową wiedzę na temat mechanizmu działania ryzyka, nie zapoznał ich z zagrożeniami wiążącymi się z kredytem, przeliczeniami kursów walut, konsekwencji ekonomicznych z tego wynikających. To po stronie Banku leżało dochowanie należytej staranności w tym zakresie, jako podmiotowi profesjonalnie zajmującemu się udzielaniem kredytów. Z poczynionych przez Sąd ustaleń nie wynika, aby powód obowiązkowi temu sprostał. Ograniczył się jedynie do zawarcia w treści umowy standardowego szablonu oświadczenia pozwanych o ryzyku walutowym.

Na tle tych rozważań w dalszej kolejności wskazano, iż nie budziło wątpliwości, że na gruncie uregulowań prawa krajowego i wspólnotowego nie ma możliwości, aby w sytuacji uznania pewnych postanowień umownych za niedozwolone na ich miejsce mogły wejść inne regulacje prawne. W szczególności taki wniosek można wyprowadzić z porównania art. 385¹ § 2 k. c. i 58 k. c. Ten drugi przewiduje wprost możliwość zastąpienia nieważnych postanowień innymi unormowaniami, analogicznej regulacji brak w przepisach art. 385¹ k. c. Zakaz zastępowania niedozwolonych postanowień innymi regulacjami prawa krajowego podkreślany jest w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości, na gruncie art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG. Sąd I instancji wskazał tu, iż art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG stanowi, że nieuczciwe warunki nie wiążą konsumenta; ma to niewątpliwie uzasadnienie w jego słabszej pozycji wobec kontrahenta - profesjonalisty. Cel tego przepisu jest jasny, ma on doprowadzić do zapewnienia właściwej równowagi pomiędzy przedsiębiorcą a konsumentem w ramach łączących te podmioty stosunków prawnych. Sądy krajowe mają obowiązek wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa, po stwierdzeniu bezskuteczności danego postanowienia, powinna w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany, innej niż wynikająca z uchylenia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego. Sądy krajowe nie mają więc uprawnienia do modyfikacji postanowień umownych, tak aby nie były już one nieuczciwe. Możliwość ingerencji sądu krajowego w treść stosunku prawnego, poprzez zastąpienie niedozwolonych postanowień innymi uregulowaniami, prowadziłoby do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, gdyż nadal byłiby oni zachęceni do stosowania takich postanowień, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes przedsiębiorców. oStrona powodowa – formułując m. in. wnioski o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego ds. bankowości - w istocie dążyła do tego, aby zastąpić niedozwolone postanowienia kursem NBP, przy ewentualnym uwzględnieniu „godziwej marży”, a więc średnich spreadów stosowanych w transakcjach przez polskie banki. Taki zabieg został jednak wykluczony, jako sprzeczny z celem Dyrektywy 93/13. Ryzyko przedsiębiorcy stosującego abuzywne klauzule byłoby bowiem w razie ich eliminacji ze stosunku umownego niewielkie i nie zniechęcałoby przedsiębiorców do stosowania nieuczciwych klauzul w przyszłości. Dlatego też, zgodnie z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13, po wyeliminowaniu z umowy niedozwolonych klauzul umowa może wiązać strony bez nieuczciwych postanowień albo dojdzie do tak istotnego jej zniekształcenia, że nie będzie ona mogła być utrzymana, co powinno być oceniane w konkretnych okolicznościach.

Uznanie powołanych klauzul waloryzacyjnych za abuzywne (stosownie do art. 385¹ § 1 k. c.), powodowało, że były one bezskuteczne wobec pozwanych, nie wiążąc ich. Skutek ten następował od chwili zawarcia umowy. Brak jednocześnie było podstaw do przyjęcia, że w miejsce niedozwolonych klauzul weszły inne postanowienia czy regulacje ustawowe – w tym zakresie Sąd I instancji odwołał się do wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. (C-260/18), w którym wskazano, iż powołany art. 6 ust. 1 drugi człon zdania dyrektywy 93/13 sam w sobie nie określa kryteriów dotyczących możliwości dalszego obowiązywania umowy bez nieuczciwych warunków, lecz pozostawia ich ustalenie - zgodnie z prawem Unii Europejskiej - krajowemu porządkowi prawnemu. W konsekwencji, uwzględniając kryteria przewidziane w prawie krajowym, w konkretnej sytuacji należy badać możliwość utrzymania w mocy umowy, której klauzule zostały uznane za niedozwolone. W związku z tym, jeżeli sąd krajowy uzna, że zgodnie z odpowiednimi przepisami obowiązującego prawa utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych postanowień nie jest możliwe, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie stwierdzeniu, że ta umowa nie może dalej obowiązywać bez takich warunków i wtedy sąd powinien orzec jej unieważnienie. W tym wyroku zostało podtrzymane stanowisko co do braku możliwości uzupełnienia luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które w niej się znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że treść czynności prawnej jest uzupełniana przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie są zatem przepisami o charakterze dyspozytywnym lub przepisami mającymi zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. W dalszym ciągu wyводу, Sąd Okręgowy odwołał się do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 r., w sprawie o sygn. IV CSK 308/18, w którym Sąd ten wskazał, że w razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego denominowanego (indeksowanego) do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula dotycząca sposobu tej indeksacji, rozpatrzyć należy kilka możliwości rozstrzygnięcia. Pierwsza, to stwierdzenie nieważności umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (essentialia negotii) umowy nazwanej kredytu bankowego. Druga to przyjęcie, że umowa jest ważna, ale w miejsce bezskutecznych postanowień waloryzacyjnych nie wchodzi żadne dodatkowe postanowienia. Trzecia, to przyjęcie, że umowa jest ważna i jej uzupełnienie przez sąd przez wprowadzenie w miejsce niedozwolonych klauzul innego mechanizmu waloryzacji. To trzecie rozwiązanie Sąd I instancji uznał za niedopuszczalne. Oceniając możliwość wyrażenia przez konsumenta zgody na dalsze obowiązywanie umowy, Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, iż pozwani reprezentowani byli przez profesjonalnego pełnomocnika, świadczącego im pomoc prawną, który w ich imieniu przedstawił argumentację wskazującą na nieważność umowy lub bezskuteczność jej postanowień niedozwolonych, z zastrzeżeniem braku możliwości „uzupełniania” jej treści. W związku z tym nie mogło budzić wątpliwości, że są oni świadomi skutków ewentualnego stwierdzenia bezskuteczności klauzul abuzywnych lub nieważności umowy. Argumentacja kredytobiorców zmierzała wprost do wyeliminowania niedozwolonych postanowień z umowy. W związku z tym nie było możliwości rozważania zastąpienia nieuczciwego warunku przepisami dyspozytywnymi obowiązującymi w kraju, gdyż byłoby to sprzeczne z ich wolą i nie było to jedyne rozwiązanie korzystne dla konsumenta.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy oceniał możliwość dalszego obowiązywania umowy, pomimo bezskuteczności klauzuli abuzywnej. W takiej sytuacji niedozwolone postanowienie nie wiąże bowiem konsumenta, jednak jest on związany umową w pozostałym zakresie. W ocenie tego Sądu istnieją argumenty przemawiające zarówno za tym, aby przyjąć, że umowa może być nieważna (stosując art. 58 § 2 w zw. z art. 353⁽¹⁾ k. c.), jak i przemawiające za jej „odfrankowaniem”. Na gruncie niniejszej sprawy oba rozwiązania prowadziły jednak do oddalenia powództwa. Powód oparł bowiem pozew na założeniu ważności umowy, skuteczności wszystkich jej postanowień, zasadnego wypowiedzenia jej warunków. Wobec tego uznanie umowy za nieważną prowadzić musiało do uznania żądań Banku za bezzasadne, bowiem w podstawie faktycznej pozwu nie przytoczono okoliczności uzasadniających zapłatę w razie ewentualnego stwierdzenia nieważności stosunku prawnego. Uwzględniając przedstawioną w niniejszej sprawie argumentację, a przede wszystkim założenie, że klauzule przeliczeniowe (waloryzacyjne) nie dotyczą głównych świadczeń stron, w ocenie Sądu I instancji trzeba było przyjąć, że umowa łącząca strony była jednak ważna i wiązała strony, z wyłączeniem jedynie powołanych, niedozwolonych postanowień. Odnosząc się bowiem do art. 69 Prawa bankowego można było stwierdzić, że pomimo bezskuteczności zapisów dotyczących indeksacji do (...),

umowa zawierała wszelkie istotne elementy konieczne dla określenia treści stosunku prawnego, w tym kwotę kredytu (wyrażoną wyraźnie w złotych polskich), okres kredytowania (wprost wskazany w umowie), terminy spłaty (comiesięczne raty) oraz wysokość oprocentowania (sprecyzowane w treści umowy). Odnosząc się zaś do tego, jak rozstrzygnąć kwestię oprocentowania, w szczególności uwzględniając to, że zastosowano dla jego określenia indeks (...) oparty na (...) (a więc indeksie właściwym dla obcych walut, w przeciwieństwie do (...)), Sąd Okręgowy podzielił stanowisko Sądu Najwyższego, prezentowane w kilku orzeczeniach (wyrok z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 308/18), ostatecznie uznając, iż należy pozostawić oprocentowanie według części ogólnej umowy, to znaczy stawki (...). Wprawdzie z istoty (...) oraz z treści powołanego postanowienia umownego wynika zastosowanie tej stawki do kredytu walutowego ale w umowie inna stawka nie występuje, w tym (...) odnoszący się w czasie zawierania umowy do kredytów opiewających na złote. Z całą pewnością żadna ze stron umowy kredytowej nie brała w ogóle pod uwagę takiego rodzaju oprocentowania, a nawet gdyby sama oceniała umowę za złotową denominowaną do (...), to nie zawarłaby umowy z odsetkami według (...), bo umowa taka byłaby pozbawiona racjonalności. Nie ma tu znaczenia, że Bank nie ustaliłby wysokości oprocentowania kredytu złotowego według stawki (...), gdyby był świadomy abuzywności klauzuli waloryzacyjnej. Hipotetyczna wola stron mogłaby mieć znaczenie w ramach regulacji art. 58 § 3 k. c., który nie może znajdować zastosowania do skutków eliminacji klauzul abuzywnych. Ponadto wszelkie wątpliwości interpretacyjne w tym zakresie powinny być rozwiązane zgodnie z utrwaloną w orzecznictwie dyrektywą interpretacyjną in dubio contra proferentem. Kwestia zapewnienia Bankowi opłacalności z umowy kredytowej jest wtórna w stosunku do prewencyjnego charakteru sankcji bezskuteczności klauzuli abuzywnej. Uznanie, że umowa powinna być utrzymana z wyłączeniem jej abuzywnych klauzul, kredyt udzielony pozwanym był złotówkowy i powinien być spłacany przy zastosowaniu przewidzianego w umowie oprocentowania, pociągało za sobą konsekwencje w postaci oddalenia powództwa. Wyeliminowanie postanowień waloryzacyjnych powodowało, że dokonywane przez kredytobiorców spłaty nie powinny być przeliczane do wartości kredytu obliczonej w (...), ale do jego nominalnej wyrażonej w złotych kwoty. Uwzględniając wysokość udzielonego powodowi kredytu (517 275 zł), okres trwania umowy, dokonywane przez nich wpłaty i obliczoną przez powoda wysokość ich należności na datę mającego mieć miejsce wypowiedzenia (kapitał 1 048 439,84 zł) nie budziło wątpliwości Sądu Okręgowego, że dochodzona kwota po usunięciu klauzul abuzywnych była nieprawidłowo obliczona. Z przedstawionych przez powoda wyciągów na rachunku wynikało, że w związku z systematycznym wzrostem kursu franka szwajcarskiego (z kulminacją na początku 2015 r., gdzie kurs wzrósł blisko dwukrotnie), wyrażony w złotych (jak i we frankach) kapitał kredytu oraz miesięczne raty systematycznie wrastały. W tej sytuacji, bez konieczności dokonywania skomplikowanych wyliczeń oczywistym było, że w wyniku wyeliminowania klauzul przeliczeniowych, na datę wypowiedzenia umowy powodowie nadpłacili należną od nich na ten moment do spłaty kwotę. W związku z tym wypowiedzenie dokonane przez Bank nie mogło odnieść skutku. To zaś powodowało, że nie było podstaw do postawienia całej dochodzonej kwoty w stan wymagalności.

Sąd Okręgowy zwrócił ponadto uwagę, iż powód obliczył wysokość dochodzonej od pozwanych kwoty w (...), dokonując jej przeliczenia na złotówki na potrzeby niniejszej sprawy. Uwzględniając, że kredyt był złotówkowym i należało z niego wyeliminować klauzule przeliczeniowe niewątpliwie - hipotetycznie zakładając, że doszło do skutecznego wypowiedzenia umowy - należność przypadająca od pozwanych do zapłaty była nieprawidłowo obliczona. Bank jest instytucją finansową, reprezentowany był przez profesjonalnego pełnomocnika, znane mu były zarzuty pozwanych, nie podjął jednak inicjatywy dowodowej w celu wykazania ewentualnej prawidłowej wysokości należnej kwoty. Ciężar dowodu w tym zakresie niewątpliwie obciążał powoda. Nie było zaś żadnych przesłanek do tego, aby Sąd miał - niezgodnie z zasadą kontrydiktoryjności i równości stron - zastępować tą stroną w wyliczeniu dochodzonej należności i przejawiać inicjatywę dowodową z urzędu. Żądanie powoda było więc niewątpliwie również nieudowodnione.

O kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k. p. c.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga z dnia 5 lutego 2020 r. wniósł powód (...) Bank S. A., zaskarżając go w całości i zarzucając:

1. naruszenie prawa procesowego mające istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, to jest art. 233 § 1 k. p. c., co miało istotny wpływ na wynik sprawy przez zaniechanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, jak również dokonanie sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia oceny dowodów, w tym oświadczenia zawartego w § 4 ust. 3 umowy kredytu, z których to dowodów wynikają istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, to jest fakt zrozumienia i akceptacji przez Kredytobiorców zasad przeliczania należności według kursów publikowanych w tabelach kursowych banku,

2. naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 227 k. p. c. oraz art. 233 k. p. c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie wszechstronnej oceny materiału dowodowego, tj.

- dokonanie ustaleń sprzecznych z treścią materiału dowodowego, tj. nieuprawnione przyjęcie, że powód mógł dowolnie ustalać Tabelę Kursów, co miało doprowadzić do naruszenia równowagi stron w sposób rażący, podczas gdy w Regulaminie kredytowania wskazano podstawy określania kursów walut w Tabeli Kursów,

- dowolnym ustaleniu, że klauzule indeksacyjne stanowią postanowienia niedozwolone, podczas gdy postanowienia te nie naruszają dobrych obyczajów, ani nie naruszają interesów konsumentów w sposób rażący,

3. naruszeniu przepisów postępowania w sposób mający istotny wpływ na wynik sprawy, tj.: art. art. 278 §1 k. p. c. poprzez nieprzeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu bankowości i finansów na okoliczności istotne z punktu widzenia rozstrzygnięcia - w razie przyjęcia, że postanowienia są abuzywne - i zaniechanie ustalenia wysokości zadłużenia pozwanej przy uwzględnieniu kursów średnich waluty indeksacyjnej ogłaszanych przez Narodowy Bank Polski.

4. naruszenie przepisów prawa materialnego przez ich niewłaściwe zastosowanie, tj. art. 65 § 1 i 2 k. c. w związku z postanowieniami § 2 ust. 2 oraz § 4 ust. 2 umowy kredytu w zw. z § 2 Regulaminu kredytowania w zw. z art. 385¹ § 1 k. c., poprzez wadliwą ich wykładnię wyrażającą się w przyjęciu, że postanowienia indeksacyjne kredytu rażąco naruszały dobre obyczaje i jednocześnie interes kredytobiorców jako konsumentów, ponieważ dowolnie pozwalały bankowi ustalać kursy waluty, do której był indeksowany kredyt, podczas gdy w rzeczywistości mechanizm ten ujęty w umowie i regulaminie, wskazywał, że kursy te były kształtowane w oparciu o rynek międzybankowy, zatem na podstawie czynników obiektywnych i niezależnych od powoda;

5. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 385¹ § 2 k. c. w zw. z art. 65 § 1 i 2 k. c, art. 358 § 1 i 2 k. c. w zw. z art. XLIX ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. przepisy wprowadzające kodeks cywilny oraz art. 41 prawa wekslowego poprzez ich niezastosowanie do spornej umowy, w sytuacji, gdy rekonstrukcja norm umownych w oparciu o powołane przepisy doprowadziłaby do utrzymania mechanizmu indeksacji i charakteru umowy w oparciu o przepis, który nie odsyła do ustalonych zwyczajów, za to realizuje postulat utrzymania umowy i to w kształcie nienaruszającym prawa wspólnotowego;

6. naruszenia prawa materialnego tj. art. 69 ust. 2 pkt 4a w zw. z art. 69 ust. 3 i zw. z art. 75b ustawy - Prawo bankowe z dnia 29 sierpnia 1997 r. oraz w zw. z art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 165, poz. 984), poprzez ich niewłaściwe niezastosowanie, wskutek czego pomimo wejścia w życie powyższych przepisów postanowienia indeksacyjne utraciły abuzywny charakter w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., gdyż od wejścia w życie powyższej nowelizacji Prawa bankowego zobowiązani mogli spłacać raty kredytu bezpośrednio w walucie indeksacji pozyskując ją na rynku na akceptowalnych przez siebie zasadach i bez konieczności korzystania z pośrednictwa banku i oferowanych przezeń kursów wymiany.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wnosił o: I. uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania z powodu nie rozpoznania przez Sąd I instancji istoty sprawy, II. ewentualnie o zmianę wyroku przez Sąd II instancji i uwzględnienie powództwa w całości oraz o III. zasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kosztów postępowania przed Sądem I i II instancji wg norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie była trafna, albowiem podniesione w niej zarzuty nie były uzasadnione.

Pierwszy z zarzutów zawartych w apelacji powoda nie jest całkowicie zrozumiały. Jak należy wnioskować skarżący zarzuca tu, iż Sąd Okręgowy przyjął, iż pozwani nie rozumieli oraz nie akceptowali zasad przeliczania należności według kursów publikowanych przez pozwanego Bank. Tego rodzaju ustalenia nie znalazły się jednak w motywach zaskarżonego wyroku. Na tym tle zwrócić należy uwagę, iż z jednej strony możliwość kontroli postanowienia umownego na gruncie art. 385¹ k. c. następuje również wówczas, gdy strona wyrazi zgodę na inkorporację klauzuli do łączącej ją z przedsiębiorcą umowy, zaś wiedza co do sposobu funkcjonowania kwestionowanej klauzuli bynajmniej nie sanuje jej abuzywności. Tym samym wyrażenie przez pozwanych zgody na oparcie klauzuli indeksacyjnej, zawartej w łączącej stronie umowie, na kursie walut jednostronnie i arbitralnie ustalonym przez powodowego Bank, nie wyklucza możliwości badania tej klauzuli (tych klauzul) jako niedozwolonych postanowień umownych. W dalszej kolejności – na co trafnie zwracał uwagę Sąd Okręgowy – należy opowiedzieć się co do zasady za dopuszczalnością zawierania w relacjach pomiędzy konsumentem a przedsiębiorcą umów kredytowych z zawartych w nim mechanizmem indeksacji. Właściwie zdiagnozowany przez Sąd I instancji problem występujący w niniejszym sporze nie polegał na tym, iż strony zawarły umowę o kredyt bankowy indeksowany do waluty obcej, a na tym iż podstawowy parametr mechanizmu indeksacyjnego ustalany był jednostronnie przez przedsiębiorcę, a tym samym tą drogą ustalana była wysokość zobowiązania pozwanych – kredytobiorców.

Uczynienie zadość obowiązkowi informacyjnemu – na co w uzasadnieniu apelacji zwraca uwagę skarżący – polegać winno w istocie nie tyle na wskazaniu historycznych parametrów kursowych waluty indeksacji, a na wskazaniu tych parametrów na przyszłość, przy czym konsekwentnie uznać należało, iż skoro kurs w sposób dowolny, a zatem oderwany od parametrów rynkowych, kształtowany był przez powoda, to zadość obowiązkowi informacyjnemu czyniłoby wskazanie sposobu, w jakim Bank będzie ustalał ten kurs na przyszłość. Brak było bowiem jakiegokolwiek umownego powiązania kursu rynkowego (cokolwiek zresztą pod tym pojęciem należałoby rozumieć), z działalnością powoda – uregulowania umowne nie ograniczały powoda w kształtowaniu wysokości takiego kursu. Bank był uprawniony do tego, aby kształtować swój kurs jako rosnący, nawet jeżeli kursy rynkowe miały charakter spadkowy. Zwrócić tu należy uwagę na kategorię postulat prezentowany obecnie przez Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej na gruncie art. 5 dyrektywy 93/13/EWG w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich – na pogląd zaprezentowany przez ten Trybunał w wyroku z dnia 18 listopada 2021 r. (C-212/20), zgodnie z którym Artykuł 5 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę. Pogląd ten należy w pełni w realiach niniejszej sprawy podzielić. Nie ulega wątpliwości, iż zastosowana w umowie wyżej wskazywana metodyka wymogu takiego nie spełnia.

Przechodząc do oceny drugiego z zawartych w apelacji zarzutów zwrócić należy uwagę na pogląd wyrażony w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia z dnia 20 czerwca 2018 r. (sygn. akt III CZP 29/17), zgodnie z którym Oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹ § 1 k. c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. Skoro zatem ocena postanowienia umownego powinna następować według stanu z chwili zawarcia umowy, to zarówno kwestia czy dana klauzula jest wykonywana, jak również to, jak jest ona wykonywana przez strony (w szczególności zaś przez przedsiębiorcę) nie ma dla takiej oceny znaczenia. Kontroli, o której mowa w art. 385¹ k. c. poddane być mogą zarówno te klauzule, które są na bieżąco wykonywane przy realizacji spornej umowy, jak i te, które mogą być wykonywane dopiero w przyszłości, a także te, które być może nigdy nie będą przez strony wykonane (np. związane z zakończeniem stosunku obligacyjnego). Sposób wykonywania klauzuli indeksacyjnej przez powoda nie ma zatem znaczenia dla oceny jej abuzywności. Odnosząc się zaś do argumentacji przytoczonej w

uzasadnieniu tego zarzutu, zważyć należy, iż zawarta w Regulaminie definicja tabeli kursów walut była na tyle ogólna, iż żadną miarą nie pozwalała na przyjęcie jakimi kryteriami będzie kierował się powód ustalając takie kursy. Wbrew zarzutom skarżącego definicja tabeli nie odnosi się do żadnych weryfikowalnych i mierzalnych wartości. Pomijając tu już kwestię, iż brak jest w niej kategorycznego powiązania pomiędzy kursem na rynku międzybankowym i kursem ustalonym w tabeli, to pojęcie kursu międzybankowego nie jest pojęciem ścisłym, zaś próba ustalenia jego wysokości za pomocą np. wyszukiwarek internetowych prowadzi do uzyskania różnych wartości. Dodatkowo całość zaciemnia jeszcze posłużenie się w definicji tabeli kursem banku centralnego, przy braku sprecyzowania relacji, w jakiej te dwie wartości (kurs na rynku międzybankowym oraz kurs NBP) pozostają do siebie. Nawet dokonanie przez pozwanego zmian w tej definicji i wskazanie jako podstawy kursu rynkowego wymiany walut dostępnego w serwisie (...), bynajmniej nie oznacza, iż powód będzie stosował kursy wskazane w tym serwisie (zresztą takiego twierdzenia powód nie prezentował), a jedynie iż kursy takie stanowią pewien punkt odniesienia – chociaż również niedookreślony – dla narzucanego pozwanym kursu walutowego. W zasadzie tak ogólne sformułowanie nie oznacza nawet, iż powód zobowiązany był do obniżania wykazywanego przez siebie kursu w przypadku, gdy taką tendencję prezentował kurs prezentowany przez serwis (...). Stosowanie przez powoda kursu wyższego niż poprzednio wskazywany, w przypadku gdy serwis (...) prezentował kurs niższy niż poprzednio notowany, nie stanowiło żadną miarą naruszenia uregulowań umownych. Oczywiście zupełną dowolność – czego nie kwestionowano w uzasadnieniu apelacji – powód posiadał co do kształtowania tzw. spreadu, czyli różnicy pomiędzy kursem kupna, a kursem sprzedaży prezentowanym przez Bank. Spostrzeżenia Sądu Okręgowego byw w tym zakresie całkowicie prawidłowe.

Dokonując oceny trzeciego z zawartych w apelacji zarzutów, zwrócić należało uwagę, iż zarzut ten zakłada możliwość zastąpienia niedozwolonego postanowienia umownego, indeksacją opartą o średni kurs banku centralnego. Zwrócić tu należało jednak uwagę, iż Sąd Apelacyjny w tym składzie w pełni podziela pogląd zaprezentowany już w wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. (sygn. C-260/18, sprawa K. D. i J. D. przeciwko (...), w którym wskazano m. in., iż Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. W takiej sytuacji należy uznać, iż brak jest możliwości zastąpienia niedozwolonych postanowień umownych przepisami krajowymi o charakterze ogólnym, jeżeli konsument nie wyrazi zgody na dalsze obowiązywanie umowy w oparciu o takie rozwiązanie. Już zatem tylko marginalnie zwrócić należało uwagę, iż w świetle orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej art. 6 dyrektywy Rady 93/13/EWG w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich nie stoi na przeszkodzie, aby dane państwo członkowskie wprowadziło do obrotu prawnego szczegółowe regulacje pozwalające na zastąpienie niedozwolonej klauzuli umownej określonym rozwiązaniem (por. wyrok Trybunału z dnia 2 września 2021 r., C-932/19). Stanowisko to dotyczy jednak wyłącznie tych systemów prawnych, w których prawodawca wprowadził do obrotu prawnego szczegółowe regulacje w sposób nie wzbudzający wątpliwości wskazujące na sposób zastąpienia niedozwolonego postanowienia umownego. W polskim systemie prawnym tego rodzaju sytuacja jednak nie nastąpiła.

Już zatem z powyższych przyczyn kwestia ewentualnej indeksacji z zastosowaniem kursu średniego Narodowego Banku Polskiego winna być uznana za niedopuszczalną, w świetle orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, wykluczającym możliwość zastępowania niedozwolonych postanowień umownych innymi postanowieniami o charakterze ogólnym. Dodatkowo w tym zakresie zwrócić należało uwagę – co wynika wprost z § 1 tego artykułu – iż uregulowanie to znajduje zastosowanie w sytuacjach, w których przedmiotem zobowiązania podlegającego wykonaniu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej. Niewątpliwie nie znajduje on zastosowania w sytuacji, w której przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna wyrażona w walucie polskiej. Analiza treści umowy kredytu hipotecznego z dnia 18 marca 2005 r. nie może jednak prowadzić do wniosku, iż tego rodzaju sytuacja występuje w realiach faktycznych sprawy niniejszej - kredyt został udzielony w walucie polskiej (§ 1 ust. 1 umowy – w kwocie 517 275 zł), wypłata, jak i spłata miała następować również w walucie polskiej. Co więcej – w treści umowy w żadnym miejscu w ogóle nie pojawiała się suma

pieniężna wyrażona w walucie obcej. W takiej sytuacji nie sposób zasadnie twierdzić, iż przedmiotem zobowiązania pozwanych była jakkolwiek suma wyrażona w walucie obcej. Waluta obca, a w istocie kurs waluty obcej, w ramach badanego stosunku obligacyjnego pojawiała się jedynie jako wskaźnik, przy pomocy którego bank ustalał wysokość zobowiązania kredytobiorców. Przede wszystkim jednak łącząca strony umowa została zawarta w dniu 29 czerwca 2007 r. Tymczasem pozwalający stosować kurs NBP przepis (art. 358 § 2 k. c.) wprowadzony został do obrotu w dniu 24 stycznia 2009 r. w związku z wejściem w życie przepisów ustawy z dnia 23 października 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz ustawy – Prawo dewizowe (Dz. U. Nr 228, poz. 1506). Przepisy ustawy nowelizującej nie zawierały jakichkolwiek unormowań o charakterze retrospektywnym, w szczególności zaś takich, które umożliwiałyby poddanie zakresowi normowania nowowprowadzonego uregulowania również tych stosunków zobowiązaniowych, które zostały wykreowane przed dniem wejścia w życie tej nowelizacji. W takiej sytuacji należało uznać, iż w sprawie nie mógł znaleźć zastosowania art. 358 § 2 k. c.

Przechodząc tu do oceny dalszych przedstawionych przez skarżącego zarzutów - naruszenia prawa materialnego - art. 41 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. – Prawo wekslowe (t. jedn. Dz. U. z 2016 r., poz. 160) zwrócić należało uwagę, iż jakkolwiek w przeszłości w orzecznictwie Sądu Najwyższego prezentowany był pogląd, zgodnie z którym Ustalenie kursu spłaty kredytu udzielonego we frankach szwajcarskich może nastąpić na podstawie przepisów ustawy z 28 kwietnia 1936 r. - Prawo wekslowe (t. j. Dz. U. z 2016 r. poz. 160), jeśli istnieją przeszkody dla zastosowania innych regulacji (wyrok z dnia 14 lipca 2017 r., sygn. akt II CSK 803/16), w którego uzasadnieniu Sąd ten wskazał, iż (...) Na gruncie tego przepisu przyjmuje się zgodnie, że miarodajny jest kurs średni waluty ustalany przez NBP, jednakże pogląd ten winien obecnie ulec przewartościowaniu. Powyższy pogląd zakładał bowiem możliwość uzupełnienia „luki”, jaka powstała w umowie o kredyt indeksowany w związku z uznaniem za niedozwolony sposób ustalania kursu, poprzez odpowiednie stosowanie – poprzez dorobek orzeczniczy powstały na gruncie art. 41 ustawy – Prawo wekslowe, kursów stosowanych przez Narodowy Bank Polski. W świetle przytaczanego wyżej orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, pogląd ten stracił na aktualności.

Powyższe okoliczności prowadzą do wniosku, iż za nietrafne należało uznać zarzuty oznaczone w apelacji jako 3. i 5. Argumentacja przytoczona jako uzasadnienia zarzutu numer 4. była zaś przedmiotem licznych orzeczeń Sądu Najwyższego, które to stanowiska Sąd Apelacyjny w pełni podziela - w wyroku tego Sądu z dnia 15 listopada 2019 r. (sygn. akt V CSK 347/18), wskazano, iż (...) Odwołanie do kursów walut zawartych w „tabeli kursów” banku oznacza naruszenie równorzędności stron umowy przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między partnerami stosunku obligacyjnego. Ukształtowane jednostronnie w umowie kredytowej w drodze postanowienia zaczerpniętego z wzorca umowy przez bank uprawnienie do ustalania kursu waluty nie może być dowolne, tj. nie doznawać żadnych ograniczeń w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych. Należy je ocenić jako element treści umowy skutkujący nierównomiernym rozkładem praw i obowiązków stron umowy kredytowej, prowadzący do naruszenia interesów konsumenta, w tym przede wszystkim interesu ekonomicznego, odpowiadającego wysokości poszczególnych rat kredytu. W tym zakresie istotne znaczenie należy także przypisać wymaganiami właściwej przejrzystości i jasności postanowienia umownego, czyli odpowiedzi na pytanie, czy zawarta umowa wskazuje w sposób jednoznaczny powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty, tak by konsument mógł przewidzieć, na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów, wynikające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne. Podobne poglądy prezentowane są również w późniejszych orzeczeniach Sądu Najwyższego – m. in. w wyroku z dnia 3 lutego 2022 r. (sygn. akt II CSKP 415/22), w uzasadnieniu którego w szczególności wskazano, iż Postanowienia umowy (regulaminu), określające zarówno zasady przeliczania kwoty udzielonego kredytu na złotówki przy wypłacie kredytu, jak i spłacanych rat na walutę obcą, pozwalającą bankowi swobodnie kształtować kurs waluty obcej, mają charakter niedozwolonych postanowień umownych; jak również w wyroku z dnia 28 września 2021 r. (sygn. akt I CSKP 74/21). Odwołać się tu także należy do przytoczonego wyżej wyroku Trybunału Sprawiedliwości z dnia 18 listopada 2021 r.

Ostatni z zarzutów zawartych w apelacji powoda dotyczył stworzenia konsumentom przez prawodawcę możliwości zawarcia aneksu do umowy oraz dokonywania spłaty bezpośrednio w walucie indeksacji. Z jednej strony zwrócić tu należy uwagę, iż stworzenie takiej możliwości i tak nie sanowało pierwotnej niejako wadliwości zawartego

w umowie mechanizmu indeksacyjnego – przeliczenia według kursu ustalonego przez Bank kwoty wypłaconego pozwanym kredytu na walutę indeksacji. Z drugiej zaś strony zważyć należy, iż stworzenie możliwości zawarcia aneksu eliminującego skutecznie zakwestionowaną praktykę na przyszłość, niewątpliwie związane jest z wykonywaniem łączącej strony umowy, a tym samym winno być uznane jako nie mające wpływu na ocenę zawartych w umowie klauzul indeksacyjnych. Także zatem i ten zarzut nie mógł być uznany za trafny.

Nie uszło uwadze Sądu Apelacyjnego, iż na gruncie niniejszego sporu widoczna jest nieobjęta zarzutem apelacyjnym, kwestia związania sądu powszechnego ramami faktycznymi powództwa. Przechodząc do rozważań w tym zakresie w pierwszej kolejności należało jednak zważyć, iż Sąd Apelacyjny w sposób odmienny od Sądu I instancji ocenia konsekwencje braku związania pozwanych niedozwolonymi postanowieniami umownymi. Zwrócić należy uwagę, iż brak związania konsumenta (konsumentów) mechanizmem indeksacji, powodowałaby, iż łączący strony stosunek obligacyjny przekształciłby się w umowę o kredyt złotowy – z pominięciem mechanizmu indeksacji. Tym samym doszłoby do takiego ukształtowania stosunku prawnego, którego strony w ogóle nie przewidywały, a tym bardziej nie obejmowały swoim zamiarem. Taką sytuację, w której dochodzi niejako do ukształtowania pomiędzy stronami, o treści co do której żadna ze stron nie obejmowała swoim zamiarem należy uznać za niedopuszczalną. Brak możliwości utrzymania stosunku obligacyjnego w przypadku zniesienia, wskutek uznania klauzuli za abuzywną, mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, jak również wynikającego z braku tych mechanizmów zaniknięcia ryzyka kursowego, prezentowany jest obecnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego – w uzasadnieniu wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie o sygn. V CSK 382/18, Sąd Najwyższy wskazał, iż wyeliminowanie ryzyka kursowego (...) jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu o inny podtyp, czy wariant umowy kredytu. Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością). Pogląd ten Sąd Apelacyjny w tym składzie w pełni podziela.

Na tym tle zwrócić należy uwagę, iż nie ulega wątpliwości, iż roszczenie dochodzone przez powoda zostało oparte o twierdzenia co do ważności umowy kredytu hipotecznego z dnia 18 marca 2005 r., zaś sama kwota dochodzona pozwem została obliczona tak, jakby powyższa umowa została pomiędzy stronami w sposób ważny zawarta. Spostrzeżenie to jest o tyle istotne, iż w związku ze świadczeniem na podstawie nieważnej umowy, powodowi służą określone roszczenia (przede wszystkim o zwrot kwoty wypłaconego kredytu – na podstawie art. 410 § 2 w zw. z art. 405 k. c.). Kategorycznie wskazać należy, iż tego rodzaju roszczenia powód w niniejszym postępowaniu w ogóle nie dochodził i w żadnym miejscu (choćby w uzasadnieniu apelacji – gdy zapoznał się już ze stanowiskiem Sądu I instancji) nie formułował twierdzeń, co do nieważności takiej umowy. Apelacja powoda konsekwentnie oparta została na roszczeniach wynikających z wypowiedzenia przez powoda ważnej i skutecznej umowy kredytowej, która łączyła strony. Ocena roszczeń powoda w związku z upadkiem umowy o kredyt hipoteczny nie była zatem związana z jakimikolwiek twierdzeniami powoda co do nieważności umowy. Niemniej jednak przy przyjęciu przeciwnego stanowiska – o konieczności rozbudowania podstawy faktycznej powództwa z urzędu na korzyść przedsiębiorcy w sporze z konsumentem – powództwo nie mogło zostać uznane za udowodnione co do wysokości, na co zresztą trafnie zwracał uwagę Sąd Okręgowy. Jakkolwiek stronom, które zawarły taką nieważną umowę służą niezależne roszczenia o zwrot wypłaconych środków (por. w tym zakresie uchwały Sądu Najwyższego – z dnia 16 lutego 2021 r., w sprawie o sygn. III CZP 11/20 oraz mającej moc zasady prawnej uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., w sprawie o sygn. III CZP 6/21), to jednak nie sposób nie zwrócić uwagi, iż pozwani przez szereg lat dokonywali na rzecz powoda spłat, przy czym część tych spłat następowała niewątpliwie tytułem zwrotu części kwoty kredytu – jako kapitałowa część raty kredytu. Jeżeli zaś kredytobiorca spełnia swoje świadczenie o zwrot kapitału, choćby w części, to niezależnie od innych roszczeń, świadczenie spełnione z tego tytułu powinno zostać uwzględnione, zaś roszczenie powoda o zwrot kwoty wpłaconego kapitału pomniejszone o świadczenie, które jako spłatę kapitału kredytobiorca w ramach miesięcznych rat świadczył. W takiej sytuacji powód winien zaofiarować materiał procesowy, z którego wynikałoby w jaki sposób zaliczał dokonywane przez pozwanych wpłaty – przynajmniej w zakresie kapitałowej części raty. Takiego materiału procesowego powód nie oferował, konsekwentnie twierdząc, iż łącząca strony umowa była ważna i z tej ważności wywodząc dochodzone roszczenie. Tym samym nawet przy tym najkorzystniejszym - i

w ocenie Sądu Apelacyjnego nieuprawnionym - poszukiwaniu możliwości uwzględnienia zgłoszonego powództwa w oparciu o okoliczności, na które powód w ogóle się nie powołuje, roszczenie takie nie mogłoby zostać uwzględnione, z uwagi na to, iż nie zostało ono udowodnione co do wysokości.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda jako bezzasadną – stosownie do art. 385 Kodeksu postępowania cywilnego.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 oraz 391 § 1 k. p. c. Na koszty te złożyły się koszty zastępstwa procesowego jak dla pełnomocnika, który nie prowadził sprawy w pierwszej instancji – ustalone w kwocie 10 800 zł na podstawie § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t. jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 265) oraz kwota 34 zł tytułem poniesionych przez pozwanych opłat skarbowych.

Z tych przyczyn orzeczono jak w sentencji.